

Sygnatura akt XIII GC 1085/20

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Łódź, dnia 22 lipca 2020 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XIII Wydział Gospodarczy w składzie:**

Przewodniczący: asesor sądowy Sandra Zientalewicz

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Tomczak

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 lipca 2020 roku Łodzi**

**sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

**przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

**o zapłatę**

oddala powództwo.

Sygn. akt XIII GC 1085/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 sierpnia 2019 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 4 095 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

/pozew – k. 2-4/

Dnia 6 lutego 2020 roku Referendarz sądowy w tutejszym sądzie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

/nakaz zapłaty – k. 46/

Sprzeciwem z dnia 4 lutego 2020 roku pozwana zaskarżyła rzeczony nakaz w całości i wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

/sprzeciw – k. 51-52/

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 sierpnia 2017 roku powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. wraz z (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz (...) s.a. z siedzibą w K. (zwani w umowie Operatorami) zawarły z (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (zwaną w umowie Nadawcą) umowę o świadczenie usług pocztowych i kurierskich. W ramach rzeczony umowy powódka zobowiązała się wobec pozwanej do dostarczania paczek w usłudze (...) ekonomicznej za wynagrodzenie w kwocie 630 złotych netto za okres rozliczeniowy w abonamencie miesięcznym oraz do wykonywania usług doliczanych do abonamentu, za odrębnym wynagrodzeniem. Umowa zawarta została na okres 12 miesięcy. Łączne wynagrodzenie abonamentowe za cały czas obowiązywania umowy wynosiło zatem 9 298,80 zł brutto.

/dowód: kopia umowy - k. 28-34/

Umowę w imieniu pozwanej podpisywał M. G. (1). Do reprezentacji (...) sp. z o.o. w dacie zawarcia umowy uprawniony był zarząd. W skład zarządu wchodził M. G. (1) oraz R. Z.. W przypadku powołania zarządu wieloosobowego do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań w imieniu spółki uprawniony został każdy z członków zarządu samodzielnie, o ile wartość zobowiązania nie przekraczała 20 000 złotych.

/dowód: kopia umowy - k. 28-34, KRS pozwanej – k.8-12/

Na mocy z § 5 ust. 1 pkt 3 umowy w przypadku opóźnienia w zapłacie wynagrodzenia na rzecz któregokolwiek z operatorów, każdy operator miał prawo rozwiązać umowę, zgodnie z § 7 ust. 4 umowy. Postanowienie § 7 ust. 4 umowy stanowiło zaś, że operatorom przysługuje prawo rozwiązania umowy, z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności, bez zachowania terminu wypowiedzenia, w przypadku istotnego naruszenia warunków umowy przez nadawcę. Zgodnie z § 7 ust. 5 i 6 umowy w przypadku jednostronnego rozwiązania umowy przez nadawcę lub przez operatorów, z winy nadawcy, przed upływem terminu na jaki została zawarta umowa, (...) był uprawniony do obciążenia nadawcy karą umowną, w wysokości iloczynu wartości abonamentu oraz ilości miesięcy pozostałych do zakończenia obowiązywania umowy, zgodnie z okresem na jaki została zawarta. Operatorzy byli również uprawnieni do żądania odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary umownej. Kara umowna płatna miała być na podstawie wezwania do zapłaty, dostarczonego nadawcy, w terminie wskazanym w wezwaniu.

/dowód: kopia umowy - k. 28-34/

Pismem datowanym na 17 stycznia 2018 roku operatorzy dokonali wypowiedzenia umowy, w trybie natychmiastowym, z winy nadawcy, wskazując jako powód brak realizacji zobowiązań umownych przez nadawcę - zwłokę powyżej dwóch miesięcy w zapłacie wynagrodzenia na rzecz operatorów. Jednocześnie w tym samym piśmie operatorzy wskazali, iż naliczają nadawcy karę umowną w wysokości wskazanej w umowie, to jest 6,5 razy 630 zł netto, w sumie 4095 zł oraz wezwali do wpłaty rzeczony kwoty w terminie 7 dni na podane konto bankowe.

/dowód: kopia pisma zawierającego rozwiązanie umowy – k.41/

Ustalając powyżej przedstawiony stan faktyczny Sąd częściowo oparł się na dyspozycji przepisu art. 230 k.p.c., w myśl którego gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd mając na uwadze wynik całej rozprawy, może te fakty uznać za przyznane, zaś w pozostałym zakresie okoliczności ustalone zostały w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty, których autentyczności nie kwestionowano w toku postępowania, a których treść i forma nie budziły wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności.

Sąd, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1 w zw. z art. 302 § 1 k.p.c. pominął wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność nieistnienia zobowiązania pozwanej spółki, z przyczyn natury faktycznej, tj. z uwagi na niestawiennictwo przedstawicieli stron na wyznaczonym terminie rozprawy, po uprzednim ich wezwaniu do obowiązkowego osobistego stawiennictwa.

Wobec powyższego Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanej, iż nie zawierała ona umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania, a podpis pod umową nie należy do żadnego z członków zarządu pozwanej spółki. Na każdej stronie kopii umowy załączonej do akt postępowania widnieje bowiem własnoręczny podpis „M. G.”, zaś na ostatniej stronie umowy znajduje się podpis (...) oraz pieczętka wskazująca dane pozwanej spółki.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 245 k.p.c. dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Strona powodowa złożyła w sprawie kopię umowy, pod którą widnieją kopie wyżej opisanych podpisów. Dokument ten stanowił dostateczny dowód istnienia dokumentu prywatnego tożsamej treści i nie zachodziła potrzeba złożenia oryginału

umowy, ani kopii poświadczonej za zgodność z oryginałem, bowiem strona pozwana nie zgłosiła takiego żądania (art. 129 § 1 k.p.c.). Wobec powyższego to strona pozwana, chcąc zaprzeczyć domniemaniu wynikającemu z przepisu art. 245 k.p.c. obowiązana była wykazać, iż podpis widniejący pod umową nie należy do członków zarządu pozwanej spółki. Strona pozwana w niniejszym postępowaniu sprostowała zaś jedynie ciężarowi przytoczenia (onus proferendi), który stanowi o konieczności twierdzenia istotnych okoliczności faktycznych, mających na celu osiągnięcie korzystnego rozstrzygnięcia. Należy jednak stwierdzić, że wobec niestawiennictwa na wyznaczony termin rozprawy, strona pozwana nie sprostowała ciężarowi przedstawienia środków dowodowych (art. 232 k.p.c.). Wobec powyższego fakty, z których strona pozwana chciała wywodzić korzystne skutki prawne, nie zostały w postępowaniu dowodowym udowodnione. Zgodnie więc z brzmieniem art. 6 k.c. Sąd ocenił, iż nie zachodziły podstawy do kwestionowania autentyczności przedstawionego dokumentu prywatnego.

W tym miejscu zauważyć należy, że w sprawie zastosowanie znajdowały przepisy procedury cywilnej w ich aktualnym brzmieniu, a to z uwagi na treść przepisu art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U.2019.1469 – dalej ustawa nowelizująca), zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustaw zmienianych w art. 1 i art. 5, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. W sprawie nie został bowiem wydany nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaś nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym został już po dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej, wobec czego nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 11 ustawy nowelizującej. Sąd jednak nie stosował przepisów procedury gospodarczej, zgodnie z dyspozycją art. 10 rzeczonyj ustawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

powództwo okazało się niezasadne i jako takie podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że postępowanie dowodowe doprowadziło do wykazania, że strony niniejszego postępowania łączyła umowa mieszana, zawierająca elementy umowy przewozu oraz świadczenia usług. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Artykuł 750 k.c. stanowi zaś, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Powódka zobowiązała się do świadczenia usług na rzecz pozwanej, tj. do wykonywania przewozu rzeczy na zlecenie pozwanej, w określonych umownie granicach, przez czas określony - 12 miesięcy. Strony ustaliły również w ramach umowy wynagrodzenie za świadczone usługi - miesięczną płatność abonamentową. Strona pozwana nie wykazała przy tym, że dokonała zapłaty za rzeczoną usługę, a zatem nie sprostowała w tym zakresie ciężarowi dowodu, który na niej spoczywał. W ocenie Sądu nie można bowiem wymagać od powoda wykazania faktu negatywnego, ponad ciężar twierdzenia, tj. udowodnienia niedokonania zapłaty, bowiem nie może on posiadać ku temu miarodajnych środków dowodowych. Zarzut zapłaty może być podniesiony przez dłużnika i to na nim spoczywa ciężar udowodnienia tego faktu (art. 6 k.c.). Jeżeli rzeczywiście spełnił swoje świadczenie, to w jego interesie leżało ewentualne uzyskanie pisemnego potwierdzenia dokonania zapłaty. Żądanie pokwitowania spełnienia świadczenia jest uprawnieniem dłużnika (art. 462 § 1 k.c.), co oznacza, że brak pokwitowania sam w sobie nie przesądza o braku zapłaty, jednakże przenosi ciężar dowodu w tej materii na stronę podnoszącą zarzut zapłaty (por. wyrok SA w Łodzi z 19 lutego 2014 r., I ACa 999/13, Lex nr 1439225). Pozwana zaś ograniczyła swoje stanowisko procesowe w niniejszej sprawie do twierdzenia, że nie zawierała przedmiotowej umowy, co nie zostało jednak wykazane w postępowaniu dowodowym.

Należy zatem uznać, że strona powodowa, zgodnie z postanowieniem § 5 ust. 1 pkt 3 umowy, odsyłającego do § 7 ust. 4 umowy, miała prawo rozwiązać umowę w formie pisemnej, co też skutecznie uczyniła. Biorąc pod uwagę, iż pozwana nie zaprzeczyła otrzymaniu rzeczonyj dokumentu, a jej postawa procesowa wskazywała na niezasadnione negowanie powództwa co do zasady, Sąd uznał, że dokument ten został pozwanej prawidłowo doręczony przed procesem. Niewątpliwie pozwana otrzymała go również wraz z doręczeniem pozwu w niniejszej sprawie. Wobec powyższego Sąd uznał, że umowa obowiązująca między stronami wygasła i zaszła potrzeba rozważenia możliwości realizacji zastrzeżonej przez strony kary umownej.

W tym miejscu wskazać trzeba, że dla swej ważności, zastrzeżenie kary umownej musi charakteryzować się niezbędnymi elementami. Przepis art. 483 § 1 k.c. stanowi bowiem, iż można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Kara umowna może zatem zostać zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego, co w przedmiotowej umowie nie miało miejsca.

Uzasadniając powyższą tezę tytułem wstępu zaznaczyć trzeba, że orzecznictwo nie jest jednolite w zakresie oceny kar umownych na wypadek odstąpienia od umowy. Po pierwsze, sporne jest, czy zastrzeżenie w umowie prawa odstąpienia na wypadek zwłoki w zapłacie stanowi modyfikację umownego prawa odstąpienia od umowy wzajemnej (art. 395 k.c.), czy też umowną modyfikację ustawowego prawa odstąpienia (art. 492 k.c.). Po drugie, dyskusyjny charakter ma możliwość zastrzegania kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, co związane jest z jej unicestwieniem *ex tunc*, a więc – co do zasady – powstaniem stanu, w którym postanowienia umowne przestają obowiązywać, a zastępowane są regulacjami ustawowymi. Kwestionowana jest więc możliwość zastrzegania kar umownych na wypadek odstąpienia od umowy, jako postanowień, które miałyby wygasać wraz z realizacją rzeczonoego prawa kształtującego. Po trzecie w końcu, przy założeniu, że postanowienia takie nie wygasają, sporne jest czy kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy jest sama w sobie karą zastrzeżoną na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego, czy też należy dokonywać dodatkowej analizy przyczyny odstąpienia od umowy (zob. szerzej uchwała Sądu Najwyższego z 20 listopada 2019 r., III CZP 3/19, LEX nr 2741766).

Nie wdając się w szczegółowe rozważania co do dwóch pierwszych zagadnień, które nie mają kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu należy stwierdzić, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy jest samo w sobie dopuszczalne, postanowienie to nie wygasa wraz z wykonaniem prawa kształtującego, a jego skutki należy oceniać zgodnie z regulacją art. 494 k.c. Odnosząc się zaś do ostatniego problemu - Sąd podziela stanowisko wyrażone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2019 roku (III CZP 3/19, LEX nr 2741766) oraz w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 marca 2018 r. (XIII Ga 1308/17, LEX nr 2484829), zgodnie z którym w sytuacji, gdy przyczyną odstąpienia od umowy jest niewykonanie świadczenia pieniężnego, kara umowna zastrzeżona na wypadek takiego odstąpienia pozostaje nieważna (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

W przedmiotowej sprawie, kara umowna została zastrzeżona między stronami w paragrafie 7 ust. 5 na wypadek jednostronnego rozwiązania umowy z winy nadawcy. Takie zastrzeżenie kary umownej w ocenie Sądu pozostawałoby co do zasady w pełni uprawnione i możliwe do zrealizowania. Niemniej jednak przedmiotowa umowa została zawarta na czas określony, a zatem jej rozwiązanie przed upływem okresu obowiązywania było możliwe jedynie na mocy postanowień umownych bądź regulacji art. 492 k.c. Odstąpienie od umowy na podstawie art. 492 k.c. przewidziane jest na wypadek niewykonania zobowiązania w terminie ściśle określonym. W umowie zaś strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy na wypadek istotnego naruszenia warunków umowy przez nadawcę. Jedyny wprost określony przypadek istotnego naruszenia warunków umowy został zaś przez strony opisany umownie poprzez odesłanie z paragrafu 5 pkt 3 umowy, tj. jako opóźnienie w zapłacie.

Należy zatem wysnuć wniosek, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy w przedmiotowej sprawie powiązane zostało wyłącznie z opóźnieniem w zapłacie wynagrodzenia na rzecz operatorów. Zobowiązanie pozwanej opiewało bowiem na zapłatę wynagrodzenia, a zatem tylko niedokonanie zapłaty mogło uzasadniać odstąpienie od umowy na podstawie art. 492 k.c. Również istotne naruszenie warunków umowy przez pozwaną mogło nastąpić w zasadzie wyłącznie poprzez niedokonanie zapłaty, bowiem w umowie nie zostały przewidziane inne obowiązki nadawcy, które możnaby określić jako istotne i usprawiedliwiające rozwiązanie umowy. Opisaną intencję zastrzeżenia kary umownej podkreśla również brzmienie § 2 ust. 8 umowy stron, zgodnie z którym do przedterminowego rozwiązania umowy, z uwagi na nieakceptację jej zmian, nie stosuje się postanowień o karze umownej. Należy zatem stwierdzić, że kara umowna została w niniejszej umowie zastrzeżona w rzeczywistości wyłącznie na wypadek opóźnień w zapłacie i związanego z tym braku woli kontynuowania współpracy przez kontrahenta, a więc na wypadek niewykonania zobowiązania pieniężnego.

W ocenie Sądu nie jest zaś uprawnione tego rodzaju zastrzeżenie kary umownej, jako sprzeciwiające się naturze rzeczowej instytucji. Kara umowna nie może służyć przerzuceniu odpowiedzialności na kontrahenta za brak jego wypłacalności. Strony zawierając umowę na czas określony muszą liczyć się z ryzykiem gospodarczym jakie ponoszą w tym zakresie, gwarantując sobie jednocześnie pewną stałość relacji gospodarczych. Nieterminowe płatności rekompensowane są zaś ustawowo odsetkami za opóźnienie. Z karą umowną w zobowiązaniu pieniężnym wiąże się zaś niebezpieczeństwo ukrycia lichwy, gdy jej wysokość przekracza odsetki maksymalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), nad czym Sąd jest obowiązany czuwać z urzędu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że nie można wykluczyć sytuacji, w której istotne naruszenie warunków umowy polegałoby na innym zachowaniu pozwanej, niż opóźnienia w płatności. W tym wypadku zastrzeżona kara umowna pozostawałaby ważna. Regulację umowną § 7 ust. 5 w zw. z § 7 ust 4 w zw. z § 5 ust. 1 pkt 3 należy jednak ocenić jako zastrzeżenie kary umownej na wypadek rozwiązania umowy wskutek nieterminowego dokonania zapłaty, a zatem na wypadek nienależytego wykonania świadczenia pieniężnego.

Podsumowując, brak jest podstaw do domagania się zasądzenia kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy, bowiem podstawę do odstąpienia od umowy stanowiło niewykonanie zobowiązania pieniężnego. Przy ocenie, czy zastrzeżenie kary umownej nie sprzeciwia się wymogowi stawianemu przez art. 483 § 1 k.c. co do niepieniężnego charakteru zobowiązania, z którego niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem związana jest kara umowna, nie można abstrahować od tego, jaka była przyczyna odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia. Przyczyną wypowiedzenia umowy przez powódkę w niniejszej sprawie było niewykonanie świadczenia pieniężnego przez pozwaną. Dlatego też dochodzona kara umowna jest w istocie karą za niewykonanie świadczenia pieniężnego, a zatem w świetle art. 483 § 1 k.c. jest ona niedopuszczalna.

Kierując się zaprezentowaną argumentacją Sąd oddalił powództwo w całości. Sąd nie zasądził przy tym na rzecz pozwanej kosztów procesu, bowiem nie wykazała ona ich poniesienia w jakimkolwiek zakresie.